

DAGNOSŁAW DEMSKI
Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa

„NAJWAŻNIEJSZE, ŻEBY PAMIĘTAĆ”...
CMENTARZ JAKO ŹRÓDŁO DO BADAŃ TOŻSAMOŚCI ZBIOROWEJ
MIESZKAŃCÓW WSI NA BIAŁORUSI I ICH WYOBRAŻEŃ
NA TEMAT ŚMIERCI

Celem tego artykułu jest próba wykorzystania zbioru napisów cmentarnych jako źródła do badań ewolucji tożsamości i wyobrażeń na temat śmierci¹. Przedmiotem analizy są napisy znajdujące się na cmentarzu parafialnym w Nalibokach² na Białorusi.

Jak prowadzić badania nad kwestią etniczności, tożsamości i narodowości na Białorusi? Rośnie zainteresowanie tym problemem, ale również panuje pewne zamieszanie przy określaniu obiektywnych i subiektywnych wyznaczników tożsamości. Niewątpliwie problemem staje się fakt, że informatorzy często podają różne odpowiedzi w tej kwestii, w zależności od osoby, która prowadzi badania, jej pochodzenia i celu zadawanych pytań. Aby uniknąć zamieszania na samym początku badań należy przyjąć pewne założenia.

Punktem wyjścia do badań w terenie mogą być dane na temat deklaracji narodowości zapisane w lokalnych księgach meldunkowych (*pochazajajstwiennye kniżki*). Jest to rodzaj ksiąg gminnych, aktualizowanych co 5 lat. Podawane są w nich podstawowe informacje na temat liczby gospodarstw, ich wielkości, liczby mieszkańców wsi. Do tych danych dołączone są informacje o narodowości (*nacjonalność*) każdego z członków rodziny. Takie podejście do badań na Białorusi zalecał Władysław Werenicz³. Dane te mogą posłużyć śledzeniu procesów zmian identyfikacji narodowej zachodzących wewnątrz rodziny. Później można dotrzeć do różnych rodzin i porównać np. stopień

¹ Pomysł tego typu badań zrodził się w 1995 r. dzięki spotkaniu z prof. Władysławem Wereniczem z Mińska, który zbierał napisy nagrobne na cmentarzach w tym rejonie, m.in. w Derewnie. Zbierając podobne materiały na różnych cmentarzach Puszczy Nalibockiej planowaliśmy w przyszłości porównanie materiałów i wspólną publikację. Niestety, śmierć profesora w 1999 r. uniemożliwiła mu dalszą pracę. Zbiór napisów z cmentarza w Nalibokach przechowywany jest w IAE PAN w postaci bazy danych Access. Stwarza on duże możliwości wykonania różnorodnych analiz.

² Wieś Naliboki leży w województwie (oblast') mińskim, powiecie (rajon) stołpeckim.

³ Informacja ustna 1995 r.

znajomości języka polskiego. Z danych tych korzystają często miejscowi badacze, pomijają je natomiast najczęściej badacze z zagranicy.

Można zastanawiać się nad wiarygodnością tych ksiąg. Dostarczają one przede wszystkim lokalnej administracji informacji mających znaczenie ekonomiczne i meldunkowe, a nie polityczne. Informacja o narodowości jest umieszczana jakby na marginesie. O ich wiarygodności można by powiedzieć więcej, gdyby porównać dane meldunkowe z danymi ze spisu ludności. Takie zestawienie nie jest jednak możliwe, chociażby z powodu braku dostępu do tego rodzaju danych. Uważam jednak, że dane te są warte zainteresowania.

Według danych pochodzących z 1995 r., ponad 90% mieszkańców Nalibok i wsi zaliczanych do sielsowietu⁴ (Jankowicze, Rudnia Nalibocka, Kleciszcz, Prudy, Niestierowicze, Cielechowszczyzna) stanowią osoby narodowości polskiej. W Nalibokach liczba Polaków jest nieco niższa. We wsiach natomiast procent ludności podającej narodowość polską przekracza 90. W Nalibokach zamieszkuje więcej przyjezdnych zatrudnionych w administracji, kołchozie lub szkole. Teren ten pokrywa się z historycznym i aktualnym zasięgiem parafii katolickiej w Nalibokach. W potocznym języku mówi się, że to kategoria „zapisanych Polaków”. Według licznych opinii osób, z którymi miałem okazję rozmawiać podczas wyjazdów badawczych na Białoruś w latach 1993–2000, poza tą grupą w niektórych rejonach kraju znalazła się duża liczba Polaków z różnych powodów „zapisanych” jako osoby narodowości białoruskiej lub rzadziej rosyjskiej.

Każdy region stanowi specyficzny układ wyznaczników i subiektywnych odczuć mieszkańców stanowią podstawę tożsamości narodowej i kulturowej. Na jego kształt wpływa szereg czynników historycznych, ciągłość tradycji i charakter kontaktu z innymi kulturami.

Jednym ze źródeł, z których dotychczas rzadko korzystano w badaniach nad tożsamością jest cmentarz oraz rodzaj wyobrażeń związanych ze zmarłymi i pamięcią o nich. Należy tu wziąć pod uwagę dwa zagadnienia: problem pogranicza narodowego i kulturowego – miejsca zetknięcia się i wymieszania elementów pochodzących z różnych źródeł – oraz problem wyobrażeń na temat śmierci, kontaktów ze zmarłymi czy stosowanych wobec nich zabiegów.

W pierwszej części artykułu podejmuję problematykę ewolucji tożsamości mieszkańców parafii. Jej odzwierciedleniem są zmiany w języku, widoczne dzięki analizie napisów nagrobnych zachowanych na przestrzeni 166 lat, uwzględniającej ich język, formę i typologię. W drugiej części podejmuję problematykę zmian wyobrażeń mieszkańców wsi na temat śmierci i świata zmarłych. Jako materiał posłużyły mi przede wszystkim napisy nagrobne zachowane na miejscowym cmentarzu oraz wywiady⁵. Sięgnąłem także do tekstów

⁴ Odpowiednik gminy.

⁵ W pracy wykorzystałem wywiady własne (1–3) oraz przeprowadzone przez Karolinę Gozdalską, studentkę KBiAK w Warszawie (wywiady 4–6): 1 (k. lat 65, Naliboki); 2 (k. lat 80, Iwieniec); 3 (k. lat 84, Naliboki); 4 (k. lat 80, Naliboki); 5 (m. lat 20, Naliboki); 6 (k. lat 67, Naliboki).

pieśni żałobnych śpiewanych na tym terenie. Przytoczone przeze mnie dane dotyczące poszczególnych lat mają charakter statystyczny, mogą więc zawierać pewien stopień przypadkowości.

Inspiracją do podjęcia tematu i przygotowania tego artykułu był dla mnie tekst o napisach nagrobnych pochodzący ze zbioru Jana Stanisława Bystronia, *Tematy, które mi odradzano* (1980), a przede wszystkim książka Jacka Kolbuszewskiego *Wiersze z cmentarza* (1985). Jego praca, traktująca cmentarz jako tekst kultury, zachęciła mnie do sięgnięcia do tego właśnie źródła. Cel naszych prac różni się jednak nieco. W moich badaniach celem było przede wszystkim zarejestrowanie zmian zachodzących w świadomości i tożsamości mieszkańców jednej ze stosunkowo izolowanych parafii na Białorusi. Chciałem wyodrębnić te aspekty napisów cmentarnych, które informują o tożsamości narodowej lub etnicznej mieszkańców pogranicza narodowego, językowego czy religijnego. Stąd węższy zakres moich zainteresowań. Na przedmiot badań wybrałem nieduży wiejski cmentarz należący do starej, liczącej ok. 500 lat, parafii katolickiej. Istnieje wiele opracowań dotyczących cmentarzy. Do starszych należy przewodnik po cmentarzach Warszawy Mieczysława Orłowicza (1921). Inwentaryzowane i opracowywane są cmentarze dużych miast – Warszawy (Szenic 1979), Krakowa, Lwowa, Wilna. Na szczególną uwagę zasługują opracowania cmentarzy kresowych, w tym także z Białorusi. Ostatnio wydano dwa opracowania dotyczące rzymsko-katolickiego cmentarza na Kalwarii w Mińsku (Brykowski 1996; Sakałoŭskaja 1997).

W społecznościach lokalnych jednym z miejsc dokumentujących ich małą historię jest cmentarz parafialny. Tu zapisane są imiona i nazwiska dawnych oraz współczesnych pokoleń: *Czyhunny krzyż i deseczka po dzisiejszy dzień zachowały się. Tam nasze pochowane, no trzeba by my oglądali* (wywiad 1). Formy zapisu nazwisk, epitafia nagrobne, liternictwo, rodzaj bryły, formy i materiału pomnika są wyrazem ducha czasu i niosą w sobie pewien wzór pokoleniowy. Pamięć jednostki i pamięć zbiorowa mają decydujące znaczenie dla poczucia tożsamości. Pamięć zapisana na nagrobkach cmentarnych wyraża się w formie typowej dla poprzednich i współczesnych pokoleń, czasem już mało zrozumiałej, ale należącej jednak do dziedzictwa tego regionu.

Szczególnie interesujące są cmentarze leżące na pograniczu kulturowym, takie jak cmentarz w Nalibokach, położony obok kościoła katolickiego. Parafia w Nalibokach liczy już kilkaset lat, a pierwsza wzmianka o kaplicy katolickiej pochodzi z 1440 r. Nigdy nie było tu cerkwi. Najbliższe znajdują się w Iwieńcu (obecnie w budowie), Stołpcach, Kijowcu, Słobodce, Lubczy i Bakstach. Miejscowości te oddalone są od Nalibok o 35–50 kilometrów. Mieszkańcy parafii są niemal w stu procentach katolikami, a w księgach meldunkowych podają narodowość polską. Po wojnie zanikała znajomość języka polskiego wśród młodego pokolenia. Również samoidentyfikacja narodowa młodszych pokoleń podlega wahaniom i zmianom. Pytanie o narodowość powoduje pewne zamieszanie i zmusza rozmówców do trudnych rozstrzygnięć. Wątpliwości co do swej tożsamości nie mają właściwie tylko najstarsi.

Zadający pytanie zawsze tworzy pewien kontekst poprzez narzucenie języka rozmowy, miejsce pochodzenia i celu badań, co ostatecznie wpływa na odpowiedź. Rozmowy miejscowej ludności z Polakami z Polski mają inny charakter niż rozmowy z Białorusinami. Także deklaracja narodowości podana podczas spisu powszechnego służyła innym celom niż rozmowa z etnografem. Zapis w dokumentach był wyjściem poza kontekst spotkania badacza z informatorem.

Sprawy związane ze śmiercią, pogrzebem zwykle najdłużej zachowują swój niezmienny charakter. Zmianom podlegają bardzo powoli, często dużo później niż inne sfery życia codziennego. Z tego powodu warto na nie zwrócić baczną uwagę. W badaniach tożsamości napisy nagrobne zaliczyć można do wyznaczników językowych, ale również historycznych, jako wyraz obowiązujących wzorców pamięci zbiorowej. Są to wyznaczniki religijne posługujące się określonymi symbolami. Co można badać na cmentarzu? Miejsce to można potraktować jako odrębne źródło służące do badań pamięci zbiorowej mieszkańców określonego terenu. Starsze groby zachowane w Nalibokach pochodzą z połowy XIX w. W najstarszym z nich pochowano Ignacego i Magdalenę Roćków, zmarłych 19 listopada 1833 r. Napis głosi, iż proszą oni przechodniów o trzy „Zdrowaś Maryja”. Grób z 1845 r. wybudował Franciszkowi i Józefie Kunickim ich syn Adam. Nic nie wiemy o tych ludziach, nazwisko Kunicki jest jednak znane i spotykane w tej parafii. Inny nagrobek (z 1842 r.) wystawił na pamiątkę matce, Helenie z Wereszczaków Ruszczycowej, jej syn. Był on w owym czasie proboszczem parafii w Nalibokach. Na nagrobku z 1853 r. widnieje napis informujący o śmierci Jana Jakoba Eckerta, rodem ze Steinbach w Wielkim Księstwie Heskim. Eckert był jednym z majstrów zatrudnionych w hucie żelaza w Kleciszczu.

Niewiele grobów przetrwało z końca XIX w., po kilka z każdego roku. Interesujące jest zestawienie danych o liczbie zgonów, pochodzących z ksiąg metrykalnych parafii nalibockiej (najstarsze pochodzą z 1765 r.⁶). W owym czasie groby z pewnością stawiano na tym samym cmentarzu. Większość grobów była prawdopodobnie drewniana, nie przetrwały więc one zbyt długo.

Poniżej podaję przykładowe dane dotyczące liczby pogrzebów w parafii, w różnych latach XIX w. Trudno mi wyjaśnić skoki liczby zmarłych. Tylko w jednym przypadku załączona była notatka o wybuchu epidemii cholery.

1821 – 39	1830 – 48	1871 – 137	1880 – 185
1822 – 38	1831 – 73 (wybuch cholery)	1872 – 98	1881 – 121
1823 – 50	1851 – 50	1873 – 101	1882 – 148
1824 – 43	1855 – 87	1874 – 89	1883 – 140
1825 – 23	1870 – 132	1875 – 80	1884 – 100

Warto zwrócić uwagę na wielką dysproporcję między liczbą zmarłych i pogrzebów zapisanych w księgach zmarłych, a liczbą nagrobków zachowanych do dnia dzisiejszego. Z 1871 r. zachowało się 6 nagrobków, a – jak

⁶ Księgi chrztów prowadzono od 1720 r., a księgi ślubów od 1765. O istnieniu wcześniejszych ksiąg nic mi nie wiadomo.

widzimy – pogrzebano aż 137 osób. Może to świadczyć o chowaniu zmarłych w grobach z drewnianym krzyżem i tabliczką, bądź tylko z prostym drewnianym krzyżem. Postawienie trwałego nagrobka z żeliwa było drogie. Z tego względu nie zachowały się żadne trwałe ślady po tak dużej liczbie zmarłych, odnotowanych w księgach i pochowanych prawdopodobnie na nalibockim cmentarzu. Dane te dają wyobrażenie o skali liczby grobów, które uległy zniszczeniu i o liczbie ludzi, o których pamięć nie przetrwała.

Od czasu postawienia najstarszych grobów minęło co najmniej 5–6 pokoleń. Jak to określił Jacek Kolbuszewski, na cmentarzu zawsze widoczne są „zewnętrzne dowody pamięci”. Każde z pokoleń miało swoje preferencje estetyczne oraz odpowiednie rodzaje epitafiów. Na cmentarzach kresowych istotne znaczenie ma język, w którym zostały zapisane imiona i nazwiska oraz krótkie nagrobne wspomnienia o zmarłych. Pamięć mniej lub bardziej niezauważalnie zmienia obraz minionych lat, mimo to w każdym pokoleniu właśnie pamięć o przeszłości zajmuje często ważne miejsce w teraźniejszości mieszkańców. Bez odniesienia do przeszłości nie mogliby oni pojąć znaczenia swego życia. Tak więc, społeczne formy pamięci są znaczące dla tożsamości kulturowej wszystkich pokoleń. Szczególnym miejscem przeznaczonym przez lokalną społeczność na wyrażenie dowodów pamięci jest cmentarz parafialny. Jakie formy przyjmują zewnętrzne dowody pamięci w Nalibokach i czego są one wyrazem? Czy jest to potrzeba utwierdzenia się w swojej tożsamości?

Cmentarz nalibocki położony jest w pobliżu kościoła. Od terenu kościelnego oddziela go ceglany mur. Obok świątyni prowadzi ścieżka do furtki cmentarnej, a tuż za nią znajduje się najstarsza kwatera. Groby stoją między drzewami. W tylnej części kwatery znajduje się mała drewniana kapliczka. Pochodzi ona z początku naszego wieku. Lewa część kwatery, opadająca lekko w dół w stronę stawu i rzeczki Lebieżody, była zniszczona podczas działań wojennych. Na prawo od najstarszej kwatery zaczyna się druga, powojenna część cmentarza. Nie ma tu drzew, a kwatera była kilkakrotnie poszerzana z powodu rosnącej liczby grobów. Najnowszą kwaterę otwarto w 1998 r. na tyłach powojennej części cmentarza.

Warto zwrócić uwagę na rodzaje grobów i nagrobków. Można je podzielić ze względu na rodzaj materiału użytego do budowy. Najstarsze nagrobki posiadają mniejsze lub większe elementy żeliwne. Materiał ten, choć drogi, był łatwo dostępny w Nalibokach ze względu na sąsiedztwo huty żelaza i odlewów żeliwnych w Kleciszczu – miejscowości leżącej na terenie parafii ok. 12 km od Nalibok. Z żeliwa wykonywano krzyże, ewentualnie kraty otaczające większe groby, a przede wszystkim tablice, na których zapisywano nazwiska zmarłych i krótkie epitafia. Największe groby Popławskich i Sobolewskich w całości pokryte są płytami żeliwnymi. Najbogatsze groby znajdują się po lewej stronie, w pierwszym rzędzie przy płocie. Z końca XIX w. pochodzą również nagrobki kamienne. Najbardziej wyróżnia się tu grób dyrektora huty żelaza w Kleciszczu, angielskiego inżyniera Jamesa Gardnera. W tamtym okresie pojawia się także charakterystyczny typ kamiennych nagrobków, imitujący

korpus drzewa pozbawionego konarów. Wymienione typy nagrobków przeważały w okresie poprzedzającym wybuch I wojny światowej.

W okresie międzywojennym pewną część grobów stanowią płaskie płyty nagrobkowe ustawione pionowo. Nie mają one jednak jednolitego kształtu.

Po wojnie na cmentarzu pojawiły się nagrobki z pionowymi płytami bez charakterystycznego kształtu o kolorach brudno-niebieskim i białym. Tego typu groby składające się z płaskiej płyty ułożonej poziomo, otoczonej płotkiem z metalowych krat, można spotkać na wielu wiejskich cmentarzach Białorusi.

W latach siedemdziesiątych wprowadzono płyty marmurowe i typu lastriko. Po wojnie nagrobki robiono w Rakowie. Było tam kilku kamieniarzy specjalizujących się w nagrobkach marmurowych. W późniejszym okresie zamawiano płyty w Stołpcach, a od końca lat dziewięćdziesiątych – także w Derewnie lub Iwieńcu.

JĘZYK NAPISÓW NAGROBNYCH

Jednym z wyrazów pamięci o zmarłych jest język napisów nagrobnych. W przypadku cmentarzy położonych na pograniczu etnicznym wskazuje on na tożsamość społeczności, istniejącą w danym pokoleniu. Jeśli zwrócimy uwagę na język napisów na cmentarzu, to zauważymy pewne tendencje, związane najczęściej z przełomowymi datami w dziejach lokalnej społeczności. Nie zawsze zwroty te mają bezpośredni związek z politycznymi zmianami, kiedy to wielka historia wplata się w małą historię parafii, lecz występują z opóźnieniem.

Do czasu uzyskania niepodległości przez Polskę i włączenia Nalibok w skład II Rzeczypospolitej na cmentarzu dominowały napisy w języku polskim, choć były to czasy panowania rosyjskich carów. Ta część cmentarza została zniszczona podczas działań wojennych i nie zachowały się wszystkie groby z tamtych lat. Z nagrobków pozostałych do dzisiaj niemal wszystkie posiadają napisy w języku polskim⁷.

Jak wspomniałem, najstarszy grób na cmentarzu pochodzi z 1833 roku. Na ogólną liczbę 245 grobów z lat 1833–1921 aż 234 z nich ma napisy w języku polskim, 5 ma napisy rosyjskie, 4 – w języku niemieckim, a 2 – w angielskim. Liczby te świadczą o obowiązującym w owym czasie, pomimo trwającej już kilkadziesiąt lat władzy rosyjskiej, polskim wzorcu kulturowym propagowanym przez właścicieli ziemskich i Kościół Katolicki. Napisy nagrobne wykonane w języku niemieckim są śladem po pobycie dużej liczby majstrów i robotników zatrudnionych głównie w latach siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych w hucie żelaza w Kleciszczu. Część z nich osiedlała się tu z całymi rodzinami, np. wspomniana wyżej rodzina Eckertów z Księstwa Hesji. Tu rodziły im się dzieci, tu umierali ludzie starsi. Pamięć o zmarłych przechowują księgi metrykalne i cmentarne napisy. Pewna część robotników niemieckich żeniła się z miejscowymi kobietami i osiedlała na terenie parafii na dłużej⁸.

⁷ Liczba grobów nie pokrywa się z liczbą pogrzebanych osób.

⁸ Na temat robotników niemieckich i innych cudzoziemców patrz Demski (1997).

Z kolei dane z lat 1922–1939, tj. z okresu przynależności badanych terenów do państwa polskiego, wskazują, że na ponad 140 grobów nie ma ani jednego z napisami po rosyjsku. Wszystkie napisy sporządzone zostały w języku polskim. Można to wytłumaczyć przede wszystkim wysokim statusem polskości w owym okresie oraz polityką państwa polskiego popierającego szkolnictwo polskojęzyczne.

Większość nagrobków pochodzi z okresu powojennego. Nie zniszczył ich czas. Dane statystyczne z tego okresu odnośnie liczby nagrobków z napisami w językach polskim, rosyjskim i białoruskim podają bardziej szczegółowo (Tab. I). Uwzględniają one zmieniającą się liczbę nagrobków i napisów nagrobnych w poszczególnych językach w kolejnych latach po II wojnie światowej. Dodatkowo można łatwo obliczyć liczbę grobów stawianych w poszczególnych latach. Z prawej strony, w ostatniej kolumnie Tabeli, podają również sumę napisów nagrobnych w poszczególnych dziesięcioleciach.

Dane za ostatnie lata (1998–1999) nie są pełne. Nie wszystkie kamienne nagrobki zostały jeszcze postawione. Na ich miejscu stoją tymczasowe, prowizoryczne krzyże drewniane, umieszczono tu też tymczasowe napisy podające ograniczone dane. Warto podkreślić, że na ogólną liczbę 1550 nagrobków aż 1156 z nich ma napisy w języku polskim, 390 – w rosyjskim, a tylko 4 – w białoruskim. Dane te obejmują okres 166 lat, od najstarszego zachowanego grobu z 1833 r. do roku 1999.

W tabeli widoczne są pewne tendencje dotyczące wyboru języka napisów lub całych epitafiów na cmentarzu. Widoczna jest także zmieniająca się liczba nagrobków, będąca odbiciem wzrostu liczebności mieszkańców parafii. Nie wszystkie ważne wydarzenia zostały zarejestrowane na cmentarzu. Wielka katastrofa w dziejach regionu i parafii, jaką było spalenie Nalibok i wywiezienie dużej części mieszkańców do Niemiec w 1943 r., nie znalazła wyraźnego odzwierciedlenia w liczbach nagrobków. Wydawałoby się, że liczba grobów powinna gwałtownie zmaleć, ale tak się nie stało. Część ludności z okolicznych wiosek zdołała schronić się u krewnych, bądź w ziemiankach leśnych i przeczekać do końca działań wojennych. Liczba grobów na cmentarzu w 1943 r. wzrosła tylko nieznacznie.

Do niedawna na cmentarzu nie było pomnika upamiętniającego rozstrzelanie 103 mieszkańców Nalibok przez partyzantów radzieckich w maju 1943 r. Zostali oni pochowani w zbiorowej mogile. Pomnik i tablicę przypominającą to wydarzenie ustawiono dopiero w 1998 r. Od 1947 r. maleje dość gwałtownie liczba nagrobków. Trudno wytłumaczyć to zjawisko. Prawdopodobnie zmniejszała się liczba mieszkańców wsi z powodu emigracji do większych miast, a także wyjazdów repatriacyjnych do Polski (1946 i 1956 r.).

Ogólna liczba grobów zaczyna rosnąć od 1963 r., a bardziej zdecydowanie – od 1966 r. Świadczy to o wzroście liczby mieszkańców. Jeżeli chodzi o język napisów na grobach, to można prześledzić różne tendencje. Do wybuchu I wojny światowej oraz za czasów państwa polskiego zdecydowanie przeważały napisy w języku polskim. Po zajęciu Kresów Wschodnich przez Związek Radziecki

Tabela I. Napisy nagrobne pisane w języku polskim, rosyjskim i białoruskim

języki/lata	1940	1941	1942	1943	1944	1945	1946	1947	1948	1949	razem
polski	9	11	8	19	10	8	8	4	3	7	87
rosyjski	2	0	1	1	0	1	0	0	0	0	5

języki/lata	1950	1951	1952	1953	1954	1955	1956	1957	1958	1959	razem
polski	5	6	6	8	4	5	9	3	2	2	50
rosyjski	0	0	1	0	0	0	1	0	1	0	3

języki/lata	1960	1961	1962	1963	1964	1965	1966	1967	1968	1969	razem
polski	5	5	6	9	5	7	11	8	13	15	84
rosyjski	1	0	1	2	0	1	0	0	3	0	8
białoruski										1	1

języki/lata	1970	1971	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1978	1979	razem
polski	5	15	19	13	9	13	14	10	10	11	119
rosyjski	3	2	3	5	3	3	7	3	9	5	43
białoruski								1			1

języki/lata	1980	1981	1982	1983	1984	1985	1986	1987	1988	1989	razem
polski	5	14	14	11	14	17	16	18	24	5	138
rosyjski	15	8	12	10	13	10	12	15	9	16	120

języki/lata	1990	1991	1992	1993	1994	1995	1996	1997	1998	1999	razem
polski	11	11	20	9	5	12	8	7	24	5	112
rosyjski	13	12	10	13	4	13	16	13	9	16	118
białoruski			2								2

(17.09.1939 – 11.06.1941) tendencja ta nie zmieniła się. Pojawiały się jednostkowe nagrobki mieszkańców z napisami po rosyjsku. Podobnie było w okresie, kiedy badane ziemie znajdowały się pod okupacją niemiecką i w późniejszych czasach. Do 1970 r. napisy nagrobne w języku rosyjskim pojawiały się sporadycznie, w niektórych latach nie występowały one w ogóle. Można wyciągnąć wniosek, że w tym okresie duża część dorosłej populacji wsi dobrze znała język polski i posługiwała się nim biegle. Należy pamiętać, że od 1943 roku kościół był zamknięty i nie było księdza, a pochówek zmarłych należał do rodziny.

Z danych przytoczonych w Tabeli I wynika, że rok 1970 był w pewnym względzie przełomowy. Od tego czasu napisy w języku rosyjskim pojawiają się na cmentarzu już na stałe, chociaż początkowo w niewielkiej ilości. W 1978 r. liczba napisów nagrobnych pisanych w języku polskim i rosyjskim niemal zrównała się, a w roku 1980 po raz pierwszy w dziejach parafii napisy w języ-

ku rosyjskim zaczęły przeważać. W latach 1978–1984 liczba nagrobków w obu językach była mniej więcej równa, w następnych latach jednak wystąpiła pewna przewaga napisów w języku polskim.

Średnie pokolenie z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych urodziło się w czasie wojny i chodziło już do szkół radzieckich. Dla tych osób tradycja pokolenia ich rodziców powoli zanikała. Lekki wzrost liczby napisów w języku polskim w końcu lat osiemdziesiątych mógł być odzwierciedleniem chęci powrotu do dawnej tradycji. Były to lata „pieriestrojki” zapoczątkowanej przez Michaiła Gorbaczowa. W tym okresie mieszkańcy wsi starali się też o uzyskanie pozwolenia na odbudowę kościoła.

Wyjątkowy przypadek stanowi rok 1988, kiedy to liczba napisów w języku polskim gwałtownie wzrasta. W następnym roku zarysowała się już jednak przewaga napisów w języku rosyjskim. Nie udało mi się wyjaśnić tego zjawiska. Być może było ono odbiciem lokalnych nacisków politycznych władzy. W 1990 r. pojawił się w Nalibokach pierwszy ksiądz po wojnie; przybył on z Polski. Na początku lat dziewięćdziesiątych zarysowuje się równowaga w ilości napisów nagrobnych w języku polskim i rosyjskim. Później jednak, w okresie 1993–1998, widoczna jest już przewaga napisów cmentarnych w języku rosyjskim. Tendencja ta wydaje się mieć charakter trwały. Wynika ona z tego, że coraz mniej osób zna język polski lub włada nim na co dzień. Dotyczy to szczególnie pokolenia najmłodszego i średniego. Stąd nawet na cmentarzu, miejscu najbardziej konserwatywnym, gdzie zmiany związane z ewolucją tożsamości uwidaczniają się najpóźniej, w drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych język rosyjski jako język napisów nagrobnych nabiera większego znaczenia: *Nie po polsku, dlatego, że moje krewniaki polskiego języka nie znają. To oni wtedy nie znajdą, gdzie mąż został pochowany* (wywiad 2). Zdarza się, że ten, kto chce zamówić nagrobek w języku polskim musi zwrócić się po pomoc do osób lepiej znających ten język.

FORMY NAPISÓW

Język napisów nagrobnych jest najbardziej widocznym elementem w pejzażu cmentarza znajdującego się na pograniczu kulturowym. Analizie można poddać również inne elementy, np. epitafia nagrobne, w tym ewolucję form wstępnego tekstu czy układu nazwisk zapisywanych na nagrobkach. Powszeczne jest stawianie krzyża na grobach. Mamy tu dwie formy krzyża: katolicką i prawosławną. Chociaż cmentarz nalibocki należy do parafii katolickiej, to jednak z uwagi na brak cerkwi w najbliższej okolicy chowani są tu również zmarli wyznania prawosławnego.

Na ogólną liczbę 1540 nagrobków cmentarnych, 310 nie ma żadnych symboli religijnych. Ponad 1150 grobów posiada symbolikę lub znak krzyża katolickiego, a 70 symbolikę lub krzyż prawosławny. Nagrobki pozbawione znaku krzyża pojawiły się dopiero po II wojnie światowej i początkowo występowały sporadycznie.

W latach przedwojennych i końca XIX w. symbolice krzyża towarzyszyły najczęściej wstępne napisy w formie D.O.M. (Deo Optimo Maximo), D.W.P., D.S.P. i DOM W. Równie powszechne były różne formy określenia *Świętej Pamięci*, S † P, SP tu spoczywa, SP, STP, Ś.P. Odpowiednikiem tej formuły u prawosławnych jest Z † P z krzyżem prawosławnym, *Zdies Pochoronien* lub w formie skrótowej *Zd.Poch*, czasem forma ZP połączona była z krzyżem katolickim. W latach przed I i II wojną światową znakom krzyża, rysowanym przed nazwiskiem zmarłego, towarzyszyły charakterystyczne zwroty: *Tu spoczywają zwłoki*, *Tu spoczywa*, itp.

Analizując dane z cmentarza w Nalibokach, obejmujące 166 lat, można wskazać na kilka prawidłowości. Nagrobki dzielą się na trzy kategorie: posiadające znak krzyża, któremu towarzyszą formuły Ś.P., S.P., *Tu spoczywa* S.P., używane przez katolików, groby z krzyżem prawosławnym, formułami Z.P., ZP, *zdies pochoronien* potwierdzającymi wiarę prawosławną zmarłego oraz nagrobki nie posiadające symboli religijnych.

Od 1940 do około połowy lat siedemdziesiątych na cmentarzu dominowały epitafia z symboliką katolicką. Chowano wówczas niewielu prawosławnych, a i zmarłych unikających symboli religijnych było jeszcze stosunkowo mało. Do roku 1967 nagrobki bez symboliki religijnej występowały sporadycznie. Po tym roku liczba tego typu grobów i epitafiów wzrasta. Każdego roku stawiany był przynajmniej jeden taki nagrobek, a po 1972 r. jest ich już więcej. Sądząc po nowych nazwiskach byli to ludzie przyjezdni. Wydaje się, że znaczną część z nich stanowili nauczyciele i pracownicy administracji państwowej.

W roku 1980 po raz pierwszy liczba nagrobków pozbawionych symboli religijnych przeważała nad pozostałymi. W drugiej połowie lat osiemdziesiątych jednak liczba grobów, na których pozostawiono symbole religijne nieco wzrosła. Widocznym zjawiskiem stało się w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych umieszczanie znaku krzyża katolickiego przed nazwiskiem na nagrobku, jednak bez dawniejszych form typu Ś.P., czy *Tu spoczywa*. Stare formy przestały już być zrozumiałe i oczywiste. Zmiany te odzwierciedlają tendencję do ateizacji życia.

Analizując napisy cmentarne należy zwrócić uwagę na sposób zapisu imion i nazwisk. Nazwiska pisane w języku rosyjskim lub białoruskim mają formę zapisu charakterystyczną dla tego języka, czyli: nazwisko, imię i *otczestwo*. Nazwiska pisane po polsku ewoluują od typowo polskiej formy zapisu: imię, nazwisko, poprzez nazwisko i imię, aż po rosyjską formę: nazwisko, imię i *otczestwo*. Forma *otczestwo* była nieobecna przed II wojną światową oraz w okresie wcześniejszym. Pojawiła się na cmentarzu nalibockim dopiero po II wojnie światowej. Do 1966 r. zapis nazwiska z imieniem wraz z *otczestwem* występował sporadycznie. Związany był zawsze z zapisem w języku rosyjskim lub białoruskim. Na nagrobkach takich osób widniały krzyże prawosławne albo były one pozbawione symboliki religijnej. Wskazywało to na prawosławne pochodzenie zmarłego lub było wyrazem braku przynależności religijnej.

W 1966 r. wystąpił pierwszy przypadek zapisu nazwiska w języku polskim z imieniem i *otczestwem*. W latach siedemdziesiątych pojawiły się nagrobki

z napisami w języku rosyjskim, posiadające równocześnie symbole krzyża katolickiego (od 1981 r. corocznie było kilka takich przypadków). Świadczyło to o zmianie funkcji rosyjskiego, który musiał już być powszechny w owym okresie. Pod koniec lat osiemdziesiątych liczba takich napisów jeszcze bardziej wzrosła i zrównała się, a nawet przewyższyła liczbę napisów nagrobnych w języku rosyjskim, pozbawionych symboliki religijnej. Bardzo niewiele było natomiast napisów po polsku i z formą *otczestwa*.

TYPOLOGIA NAPISÓW NAGROBNYCH

Kolbuszewski poświęcił dużo uwagi typologii wierszy nagrobnych. W swojej książce zebrał przykłady z największych cmentarzy w Polsce, Czechach, Słowacji, na Ukrainie i Litwie. Na wiejskim cmentarzu różnorodność form jest bardziej ograniczona. Występuje tu mniej wierszy nagrobnych i epitafiów. Przeważają prostsze formy ograniczające się do jednego zdania lub paru słów. W wielu przypadkach napisy nagrobne mają charakter stereotypowy i pochodzą ze zbiorów proponowanych przez kamieniarzy, u których zamawia się nagrobek: *Wiersze sami ludzie biorą z gazet i z radia, jak posyłają sobie powinszowania. Więc ktoś podbierze sobie, wypisze tych kilka słów* (wywiad 1). Często jednak treść napisów odpowiada oczekiwaniom zamawiających, gdyż mają one wiele wspólnego ze specyfiką ludowych wyobrażeń o śmierci i są wyrazem stosunku do zmarłych.

Można wyróżnić kilka głównych motywów napisów pojawiających się na nalibockim cmentarzu. Pierwszym z nich są motywy religijne, w których wyrażone jest poczucie troski o zbawienie duszy zmarłego, o uzyskanie wiecznego pokoju, czy też wyrażające otwarcie prośbę o modlitwę za zmarłego. Są one zgodne z nauką Kościoła. Drugim motywem, także o podłożu religijnym, jednak na tyle powszechnym, że wydzieliłem go jako odrębny, jest motyw troski o uzyskanie przez zmarłego spokoju na „tamnym świecie”. Nauki religijne o wiecznym spoczynku po śmierci splatają się tu z ludowymi wyobrażeniami. Trzecim motywem jest wyraz chęci zachowania pamięci o zmarłych wśród krewnych i bliskich. Wyobrażenia ludowe o znaczeniu pamięci i wspomniania zmarłego dla jego pomyślności na „tamnym świecie” łączą się tu z ludzką potrzebą pamiętania o swoich zmarłych. Czwartym motywem stają się napisy będące wyrażeniem osobistych uczuć bólu, straty i pożegnania. Kolejnym motywem napisów jest informacja o rodzaju śmierci lub o samym zmarłym, służąca podkreśleniu jego zasług za życia.

Napisy na grobach nalibockich podlegały wielu zmianom i tendencjom. Jedne z nich miały trwałe charakter, inne powtarzano przez kilka czy kilkanaście lat. Pewne napisy i wiersze nagrobne mogło upodobać sobie jedno pokolenie, inne generacje zaś znalazły własny rodzaj wyrażenia żalu po śmierci bliskich. Z pewnością największy wpływ na zmiany świadomości miały burzliwe przełomy historyczne, upadek jednych państw i powstawanie innych.

Z punktu widzenia społeczności lokalnej, odbierane były one jako zmiany granic i przynależności tych ziem do różnych państw. I i II wojna światowa stanowią wyraźne cezury, widoczne również w napisach nagrobnych. Wyodrębniłem trzy okresy: do upadku imperium rosyjskiego, lata przynależności badanych ziem do państwa polskiego oraz lata po roku 1939. Poniżej omawiam główne motywy napisów występujących w tych trzech okresach.

Do roku 1922 najbardziej charakterystyczne są motywy religijne. Dominuje prośba do pozostałych na ziemi, rodziny czy przechodniów, o modlitwę. Najbardziej popularny był napis *Prosi o 3 Zdrowaś Maryja*, występujący w różnych wariantach: *Prosi o 3 anielskie pozdrowienia*; *Prosi o westchnienie do Boga*; *Prosi przechodniów o 3 Zdr. Maryja*. Znacznie rzadziej spotykamy napisy typu: *Na pamiątkę Matce poświęca...*; *Pokój jego duszy*; *Friede seiner Asche*. Motyw *Boże zbaw duszę jej* pojawia się po raz pierwszy dopiero w 1884 r. Występuje on sporadycznie, raz na kilka lub nawet kilkanaście lat. W tym okresie mamy pojedyncze przykłady osobistych pożegnań ze zmarłymi: *Najmilszy ojciec spoczywasz w tym grobie...* lub napisy informujące o zmarłym albo rodzaju jego śmierci. Na grobie Jana Jakoba Eckerta widnieje napis *Rodem ze Steinbach we Wlk.Xienstwie Heskim*. Na innym grobie napisano: *Złożył życie od nieprzyjacielskiej ręki*.

Odrębnym okresem są lata międzywojenne. Ten czas przynależności parafii nalibockiej do państwa polskiego trwał tylko 18 lat. Jak już wspomniałem, na grobach dominują wówczas napisy w języku polskim. Podobnie jak w poprzednim okresie przeważają napisy o motywach religijnych. Najczęściej występuje *Pokój jego duszy* oraz (motyw powszechny także w poprzednim okresie) *Prosi o 3 modlitwy*. Rzadziej pojawia się tekst *Boże zbaw dusze ich*. Nowy, nieznany wcześniej motyw *Pamiątka za zmarłych* jest już także widoczny na cmentarzu. Zdarza się również motyw osobistego pożegnania ze zmarłym. Wśród innych, ciekawych napisów spotykamy: *Błogosławieni, którzy w Panu umierają, ps. 137*; *Panie Boże Miłosierny dawco namaszczenia*; *Powiększył grono aniołków czy Wieczny odpoczynek*.

Od 1939 roku parafia nalibocka przeżywa kolejno: ustanowienie władzy radzieckiej (do czerwca 1941), okupację niemiecką (do 1944) oraz utworzenie Białoruskiej SSR. Zmiany polityczne nie znalazły bezpośredniego odbicia w formie czy treści napisów nagrobnych, jakby społeczność lokalna żyła własnym rytmem.

W materiałach z trzeciego, wyodrębnionego przeze mnie okresu, od 1940 do 1998 roku, zauważyć można nowe tendencje zmian. Pojawiają się one na cmentarzu nalibockim w różnej proporcji w zależności od daty pochówku. Jedne z nich nabierają znaczenia z biegiem lat, inne, odwrotnie, tracą swą popularność.

Z moich analiz wynika, że po wojnie, do roku 1960, różne motywy napisów nagrobnych występują jednocześnie. Trudno jednak wyodrębnić wyraźną tendencję lub przewagę jednego z nich. Warto odnotować interesujący fakt, iż w latach 1947–1948 napisy nagrobne nie posiadały żadnych form zwrotów i symboli oprócz nazwiska zmarłego i daty jego śmierci. Być może miała na to wpływ presja lokalnych urzędników. Zarysowującą się tendencję występowania

nia pewnych motywów napisów cmentarnych można zauważyć dopiero po roku 1960. Z zestawienia danych dotyczących poszczególnych lat wynika, iż od tego okresu głównym motywem napisów nagrobnych, występującym w języku polskim i rosyjskim, jest troska o zachowanie pamięci o zmarłym, widoczna w różnych odmianach: *Pamiętka od rodziny*; *Pamięć dzieci, wnuków*; *Tę pamiętkę poświęca...* Czasem z braku miejsca na nagrobku stosowano zapis: *Pam. od rodziców*. W wersji rosyjskiej tekst napisu brzmiał *Pamięć dzieci i wnuków*. Motyw ten dominuje w napisach do dziś. Czasem przyjmował on wydźwięk bardziej religijny: *Wieczna pamięć*; *W.P.*, a w wersji rosyjskiej *Wieczna pamięć*. Jego znaczenie wzrastało stopniowo po roku 1971, a jeszcze bardziej po 1980. W ciągu ostatnich dwudziestu lat motyw zachowania zmarłego w pamięci pojawia się zdecydowanie najczęściej.

Od roku 1975 wzrosło znaczenie innego motywu – troski o zapewnienie zmarłemu pokoju, wiecznego pokoju czy spokoju na „tamnym świecie”: *Pokój ich duszom* lub *Pokój jego duszy*, w skrócie *P.J.D.*, lub w innych wariantach: *Wieczny mu odpoczynek*; *Wieczny odpoczynek racz im dać Panie* czy *Wieczny pokój*. Motyw ten do dziś pojawia się co roku na nowych nagrobkach. W tym samym okresie po dłuższej przerwie powrócił religijny motyw napisu *Boże zbaw duszę jej*, zapisywany również w skrócie *B.Z.I.D.*, rzadziej – *Boże bądź im miłosierny* lub *Jezus Maryja z Józefem stawcie się za tę duszę*. Funkcjonuje on do dziś, ale sądząc po częstości występowania ma raczej marginalne znaczenie.

W roku 1968 po raz pierwszy na nagrobku znalazło się zdanie *Tam, kto drogą był przy życiu. O tych, kto pamięta, skłoni...* W 1973 roku pojawiły się inne, podobne napisy: *Liubimój doczeńkie i siostrzyczko od skłoni...* lub *W.P. Ja doma a wy w gościach*. Pisane one były w języku rosyjskim lub w obu językach, tzn. daty i nazwiska pisano po polsku, a wers – po rosyjsku. Tak więc współcześnie wystąpił bardziej osobisty motyw pożegnania, wyrażenia bólu po stracie bliskich. Jest on stale obecny na cmentarzu nalibockim. Przed wojną pojawiał się on rzadziej, pisano go w języku polskim. Przedwojenne *Zostawił w smutku żonę i dzieci*; *Córko droga, ty spoczywasz w zimnym grobie a nam zostawiłaś wielki żal po sobie*; *Co najdroższe naszemu sercu było, potem w mogile się skryło* zastąpiły wyrazy bólu i cierpienia pisane w języku rosyjskim: *Spasti ciebia nikt nie smog, iz żizni Ty uszeł niezdanno* lub *Mat' nikogda nie umirajet, Lisz riadom byt' pieriestajet*. Innym przykładem popularnego wiersza jest: *Nie wyskazał' goria, Nie wyplakat' slioz, Ty radost i szcztje. Za dobroje sierdce, zolotyje ruki, Cztut pamięć muż, dieti*.

Napisy tego typu występują na różnych cmentarzach Białorusi, nie tylko katolickich, ale także prawosławnych: *Jak wiersze piszą to tylko po rosyjsku, bo po polsku nikt nie umie. Zawsze kiedy młody kto umrze, to zawsze piszą wiersz 1)*.

Podsumowując, w okresie powojennym na cmentarzu nalibockim najczęściej występują napisy będące świadectwem troski o zachowanie pamięci o zmarłym. Dwa kolejne motywy: osobiste pożegnanie czy wyrażanie bólu po stracie oraz troska o zapewnienie spokoju na „tamnym świecie” mają przybliżone

znaczenie. Sądząc z danych statystycznych wydaje się, że powoli, w końcu lat dziewięćdziesiątych, wzrasta przewaga motywu wyrażania osobistych uczuć po stracie bliskich, a maleje troska o zapewnienie spokoju zmarłym na „tamym świecie”. Jednak różnice są niewielkie.

W ostatnich latach pojawiły się liczniej napisy w języku rosyjskim. Wśród najczęściej występujących są wyżej wymienione: *Dorogim roditielam, mężu...*; *Pomnim, lubim, skorbim*; *Na sierdce gorkaja pieczal omytaja sliezam nam tiażelo i oczeń żal, szto niet tiebie rod...*, czy prosta forma – *Ot muża, dietiej...*. Obok popularnych napisów, motywów czy wierszy są inne, często bardziej osobiste, będące wyrazem głębokich przeżyć osób pozostałych przy życiu. Motywy religijne znajdują się na grobie księdza Józefa Bajko, wielce zasłużonego proboszcza parafii nalibockiej, zamordowanego podczas wojny. Znajdziemy tu napis: *Zwycięstwo naszej wiary*. Inne, pojedyncze napisy, które można zaliczyć do motywów religijnych to: *Ave Maria*; *Bóg mój i wszystko*; *Dobry Jezu a nasz panie, daj im wieczne spoczywanie*. Na grobach osób znaczących dla historii Nalibok, np. Józefa Nowickiego, widnieje napis przypominający tę postać: *Wójt gminy Naliboki w latach 1929–34*. Na grobach obco-krajowców umieszczano napisy w ich ojczystych językach: *Friede Seiner Asche* lub *Frieden Ihren Aschen* oraz *In Memory of...*

Warto odnotować stosunkowo dużą liczbę nagrobków bez bardziej rozwiniętych napisów. Widnieje na nich tylko nazwisko zmarłego i data śmierci. Mieszkańcy Nalibok, z którymi rozmawiałem, twierdzili najczęściej, że taki prosty napis jest wystarczający.

WYOBRAŻENIA NA TEMAT ŚMIERCI, ZMARŁYCH I „TAMTEGO ŚWIATA”

Odrębnym tematem, ale będącym naturalnym uzupełnieniem analizy napisów cmentarnych, są współczesne wyobrażenia na temat śmierci, zmarłych i „tamtego świata”. Obok wyobrażeń pochodzących z nauk religijnych spotykamy tu wiele elementów charakterystycznych dla wyobrażeń ludowych. Zadałem sobie pytanie, czy istnieje związek między wyobrazeniami, o których opowiadają ludzie, a napisami nagrobnymi widniejącymi na cmentarzu lub treścią pieśni żałobnych śpiewanych przy zmarłym przed jego pochówkiem? Szczególnie istotne wydają się wyobrażenia na temat losów duszy po śmierci i kontaktu żywych ze zmarłymi. Nie zawsze są one zgodne z naukami Kościoła.

Należy uświadomić sobie, że przez prawie pięćdziesiąt lat we wsi nie było księdza. Ostatni duszpasterz, Józef Bajko, zginął w 1943 r., a następny przybył do parafii w roku 1990. W takiej sytuacji ludzie sami chowali swoich zmarłych. Wytworzyła się lokalna tradycja chowania zmarłych na cmentarzu, na którą Kościół nie miał żadnego wpływu. Do najważniejszych części tego wzorca należało pozostawianie zmarłego w mieszkaniu przynajmniej na jedną noc, a czasem na dłużej, gdy członkowie rodziny nie mogli przyjechać wcześniej na pogrzeb: *Nikogo nie chowali, jeśli nie pobyl w mieszkaniu. Eto tylko kiedy rodziny*

nie miał i zmarł w szpitalu. W domu poleżeć to taki zakon wieczny, żeby sutki był w mieszkaniu swoim, gdzie mieszkał (wywiad 4). W tym czasie lustra i telewizor zakrywano ciemnym materiałem: *Zakrywają lustra, bo dusza chodzi, a dusza nie może zobaczyć niechcąc w lustrze samą siebie, bo wtedy zostanie na ziemi pokutować, a człowiek jak zobaczy duszę w lustrze to skona od razu* (wywiad 5).

Czuwający przy zmarłym zmieniali się przez całą noc. Na drugi dzień zanoszono zmarłego w otwartej trumnie na cmentarz, by *jeszcze ten ostatni raz mógł zobaczyć to wszystko, gdzie chodził za życia* (wywiad 6). Tego samego dnia wieczorem zapraszano rodziny i wszystkich uczestników pogrzebu na tzw. wieczer lub żałobny stół. Obecnie nie wszyscy chowają zmarłego z udziałem księdza. Jeśli zmarły nie chodził do kościoła, to *ksiądz tylko poświęci „pokojnika” w domu, a do kościoła już go nie zanoszą i nie odprawiają za niego mszy. Podobnie jak po wojnie rodzina sama znosi zmarłego i chowa na cmentarzu. Sami święcą kropidłem i wodą święconą, którą wzięli na przykład od sąsiadki* (wywiad 5).

Według relacji informatorów, zwykle zmarłemu nie wkłada się niczego do trumny. Czasem tylko kładzie się wianek lub zioła poświęcone w dzień Wniebowstąpienia NMP, daje się w ręce różaniec albo święty obrazek. Rzadko zmarły otrzymuje pieniądze, buty, jabłko z sadu, wódkę, stróżkę drewna pochodzącą z heblowania trumny lub kopiejki, *żeby zmarły nie przychodził do domu i nie śnił się* (wywiad 3). W rocznicę śmierci zamawiano „wspomnienie”, tj. mszę za zmarłego. Za zmarłych corocznie modlono się we Wszystkich Świętych.

Co dzieje się z duszą po śmierci człowieka? Z relacji starszego pokolenia wynika, że pozostaje ona w domu i jego najbliższej okolicy do momentu pogrzebania ciała w ziemi na cmentarzu. Dlatego też szczególnie ważny jest dla zmarłego okres od śmierci do pochówku. Przynajmniej jedną noc musi on pozostać w domu, w którym mieszkał. Ciało leży w pokoju w trumnie, na stole stawia się krzyż, kładzie chleb, sól i kieliszek wódki. To okres trudny dla duszy, więc wokół zmarłego zbierają się członkowie rodziny i sąsiedzi, śpiewając specjalne pieśni żałobne. Są to tylko pieśni religijne, znane na pamięć lub śpiewane ze starych książeczek kościelnych, a najczęściej przepisywane do zeszytów: *Nabożne pieśni mają dużą wagę, gdyż pomagają zmarłemu spocząć na tamtym świecie* (wywiad 5).

Wszyscy informatorzy podkreślają wagę pamięci o duszy zmarłego. Jej wyrazem są czynności wykonywane przed i po pogrzebie: nocne czuwanie przy zmarłym, sam pogrzeb, ustawienie nagrobka (*pamiętnika, pamiatnika*) na cmentarzu, wspomnienia na mszy świętej odprawianej w trzydziestym dniu po śmierci, w pierwszą rocznicę śmierci oraz podczas dorocznego święta Wszystkich Świętych. Są dwa rodzaje wspomnień: msza święta, przed którą ludzie podają księdzu karteczki z nazwiskami zmarłych oraz zwykłe wspomnienie zmarłego poprzez zapalenie świecy na cmentarzu lub w domu: *Dusza błąka się, chodzi, póki nie pochowa się jej. Jak pochowasz to już wszystko* (wywiad 4). W tych dniach szczególnie ważna dla zmarłego jest msza święta oraz wieczerza dla członków rodziny i znajomych: *Trzydzieści dni dusza na podwyższeniu takim. Dusza wiertaje, czy w raj czy w piekło popadnie. Przez trzydzieści dni nabożny modli się* (wywiad 6); *Wspomnienia zamawiane przez żywych sprawiają, że dusza „spi*

spokojnie” (wywiad 4). Według informatorów, zmarli sprzyjają pozostałym przy życiu, jeśli ci wspominają i modlą się za nich wystarczająco często.

Jeśli zmarły dość często pojawia się podczas snu, oznacza to, że czegoś potrzebuje. Może np. jego dusza męczy się w czyścicu za grzechy i tylko modlitwa może ją stamtąd wykupić: *Na tamtym świecie oni do nas nic mówić nie mogą, ale mogą się przyśnić* (wywiad 6). Zmarłym pomaga się poprzez codzienne modlitwy, msze, wspomnienia: *Za żywych można modlić się, a zmarłym trzeba modlić się. Mogą prosić, jeżeli nie będziemy ich wspominać i nie będziemy się modlić czy ofiary za nich składać, to im nie chwataje* (wywiad 6).

Jako specjalne pieśni-modlitwy w intencji zmarłych wymienia się „Anioł Pański”, litanie za zmarłych, „Kto się w opiekę”, „Jezu w Ogrójcu”, „Zmarły człowiecze”. Są to polskie pieśni żałobne, śpiewane po polsku podczas czuwania przed pogrzebem lub na cmentarzu. Śpiewa się też: „Witaj Józefie”, „Święty Michale”, „W dzień ostateczny”. Prawosławni śpiewają pieśni żałobne w języku rosyjskim. Wiele starych pieśni przekazywanych jest w parafii z pokolenia na pokolenie. Inne pochodzą z sąsiedniej parafii. Niektóre z nich są szczególnie interesujące. Niżej podaję teksty trzech najbardziej obecnie lubianych i popularnych pieśni, przepisane z zeszytu pieśni żałobnych⁹.

I

Wyszła, wyszła dusza z ciała i na zielonej łące stała
Stała rzewnie zapłakała, a gdzież ja będę nocleg miała (nocowała)

Czy ja w polu, czy ja w lesie, gdzie mój Pan Bóg mnie zanieśie
Wyszedł Anioł z nieba, pyta czego dusza Tobie trzeba

Ach mój Boże nic nie trzeba, tylko Boga najwyższego z nieba
Zlituj się z płaczu mego, zaprowadź do Boga Wiecznego

Weźmij się płaszcz mojego, zaprowadzę do Rajskiego
Rajskie wrota to zamknięte, a piekielne odemknij

Święty Piotrze weźmij klucze, kto tam w rajskie wrota stucze
zapytaj czy się spowiadała, olejki święte czy przyjmowała

Moje ciało mnie nie dało i do grzechu mnie zapchało
Święty Michał w trąbę trąbi, wstańcie ludzie na sąd Boży

Dobre wstali, zaśpiewali, a grzesznicy zapłakali
Dobre stali po prawicy, a grzesznicy po lewicy

Matka Boska usłyszała, do Jezusa zawołała
Ach mój Jezu, ach mój synu, ulituj się nad duszami

Jak ja mogę się zlitować, grzesznik nie chciał pokutować
zagniewali posylnego, nie słuchali mnie samego
nie słuchali mnie samego i Jezusa Pana mego¹⁰.

⁹ Z zeszytu Leonardy Junciewicz z Nalibok.

¹⁰ Wzorem oryginalnym tej piosenki jest wiersz średniowieczny ze zbioru *Średniowieczna polska poezja świecka*, zebrał i opracował S. Vrtel-Wieczniński. Wiersz ten występuje prawdopodobnie we fragmentach na nagrobkach. Tu, w parafii nalibockiej, w 2000 r. funkcjonował jako jedna z najbardziej ulubionych pieśni żałobnych.

II.

Żegnam was moje dzieci, zostawiam dom swój miły
 A sam już odchodzę do wiecznej mogiły
 Proszę was drogie dzieci, byście nie płakali
 tylko o mojej duszy więcej pamiętali
 Już od was odchodzę moje dzieci, nie wymagam wiele
 tylko msza święta zmówcie w kościele
 Przed tym świętym ołtarzem przed którym się modliła
 A dzisiaj już ziemską pielgrzymka skończyła
 Szkoda was drogie dzieci i domu rodzinnego
 a ja dziś muszę słuchać wyroku Bożego
 Bóg mi dzisiaj pokazał górę do wieczności
 ja muszę się oddać jego opatrności
 Żegnam was moje dzieci już trumna gotowa
 Ja nie mogę przemawiać do was ani słowa
 Daruj mi Jezu, daruj winy przemienienie
 Przez śmierć twoją krzyżową, przez krwi twej strumienie
 Zamieńcie je modlitwą za duszę strapioną
 Nocna cisza grobowa, nad mym grobem stoi
 która nikogo nie minie, choć jej każdy nie boi

III.

Pójdź, pójdź me serdce do Częstochowy
 Oddamy ukłon Nieba Królowej
 Pójdźmy, pójdźmy na Jasną Górę
 Tam zobaczymy Panny figurę

Sieroty we wsi dwie pozostały
 które rodziców wcale nie znali
 Chłopiec miał 5 lat 9 dziewczyna
 Przyszła na biednych smutna godzina

Więc rzekła siostra do brata swego
 gdzie mamy szukać Ojca naszego
 Pójdźmy ach pójdźmy do nóg padniemy
 Nieba królowej tam go znajdziemy

Sieroty od wsi do wsi biegały
 kawałka chleba wcale nie miały
 gdzie weszli tam je wnet pozbywano
 owszem gdzie dalej iść im kazano

Ale trafiły raz do kaplicy
 w której był obraz Boga rodzicy
 Więc popadały tam na kolana
 wołając głośno Matko kochana

Gdy matka Boska głos usłyszała
 z obrazu swego odpowiedź dała
 Hen wy sieroty czego płaczecie
 wy ojca matki już nie znajdziecie

Sieroty wielkim głosem płakali
 że aż na głowie włosy targali
 żebyś ty matko z grobu powstała
 choćby nam krople wody podała

Ach nieszczęśliwa godzina była
 w której nas matka na świat zrodziła
 Bo teraz z głodu już umieramy
 kawałka chleba nawet nie mamy

Więc matka Boska to uczyniła
 Bułkę im chleba z Nieba spuściła
 Chociaż go nigdy nie używały
 Tylko nam patrzcie głodu nie znali

Więc za dar Boży Najświętszej Ręki
 takie serdeczne głoszą podziękę
 Już stąd od Ciebie nie odejdziemy
 tam w tej kaplicy niechaj pomrzemy

Pójdź i ty wdowa coś opuszczona
 od wszelkich ludzkich serc oddalona
 Bóg cię o matko prędko pocieszy
 wszystkich ratuje, kto do niej spieszy

Więc chrześcijanie co Boga znacie
 co przed tą panną na twarz padacie
 Hen popadajcie tam na kolana
 I zawołajcie matko kochana

Szczególnie interesująca jest pieśń „Wyszła dusza z ciała...” Ta stara pieśń średniowieczna w krótszej, trzywrotkowej wersji była umieszczona w rękopisie wrocławskim do pieśni pod tytułem *Skargi umierającego* z drugiej połowy XV w. (*Średniowieczne...* 1949):

Dusza z ciała wyleciała
na zielonej łące stała
stawszy silno, bardzo rzewno zapłakała
K niej przyszedł święty Piotr arzknąc:
„Czemu duszo, rzewno płaczesz?
Niewola mi rzewno płakać,
a ja nie wiem, kam się podziać.
Pojdź, duszo moja miła
Powiodę cię do rajskiego
Do królestwa niebieskiego.

Nie jest mi znana droga, jaką odbyła ta pieśń do parafii nalibockiej. Informatorzy wyjaśniają, że przyszła ona z sąsiedniej okolicy stosunkowo niedawno. Jak widać, utwór ten krąży do dzisiaj, lecz w formie znacznie rozbudowanej. Takiej wersji nie można znaleźć w żadnym śpiewniku. Jest ona przykładem ludowej adaptacji utworu literackiego.

* * *

Analiza zbioru napisów nagrobnych z cmentarza w Nalibokach ukazała nam obraz periodyzacji dziejów lokalnej społeczności na przestrzeni ostatnich 166 lat. Umożliwiła odnalezienie różnego rodzaju wpływów, dat przełomowych, w których pojawiły się nowe motywy i tendencje w napisach, udokumentowane w zebranych przeze mnie materiale. Ze zbioru napisów nagrobnych można odtworzyć także okresy, w których status danej narodowości, czy danego języka (polskiego, rosyjskiego lub białoruskiego) był wyższy lub niższy. Z pewnością zbiór ten jest bogatym źródłem do badań zarówno tożsamości zbiorowej mieszkańców, szczególnie na pograniczu kulturowym, jak i ewolucji ich wyobrażeń na temat śmierci. To tylko część możliwości, jakie daje wykorzystanie bazy danych do analizy pełnego zbioru napisów.

Jak udało mi się pokazać, napisy nagrobne oraz sprawy związane ze śmiercią i pochówkiem najwolniej podlegają zmianom. Kiedy język polski w wielu regionach znikł z życia codziennego na wsi białoruskiej, odnaleźć go można jeszcze w kościele oraz, na co pragnąłem zwrócić uwagę, także w napisach nagrobnych i w katolickich pieśniach żałobnych. Jednym z wyraźnych motywów, przewijającym się w wyobrażeniach o śmierci i zmarłych jest pamięć: *Najważniejsze, żeby pamiętać duszy. Na cmentarzu wspominać, świeczkę zapalić, modlić się i niech śpi spokojnie* (wywiad 1). Wspomnienie i modlitwa powiązane są ściśle z momentami trudnymi dla duszy. Trudno jednoznacznie rozstrzygnąć, które motywy mają dzisiaj większe znaczenie, a które mniejsze. Można jednak stwierdzić, które z nich są obecne w życiu.

LITERATURA

- Brykowski R. (red.) 1996, *Rzymsko-katolicki cmentarz kalwaryjski w Mińsku na Białorusi*, opr. T. Czerniawska, A. Jaroszewicz, Narodowa Instytucja Kultury, seria Cmentarze na dawnych Kresach Wschodnich Rzeczypospolitej. T. 1, Warszawa.
- Bystroń J.S. 1980, Napisy na mogiłach i figurach, [w:] *Tematy, które mi odradzano*, Warszawa, s. 141–147.
- Demski D. 1994, Naliboki i Puszcza Nalibocka – zarys dziejów i problematyki, *Etnografia Polska*, t. 38, z. 1–2, s. 51–78.
- 1997, Cudzoziemcy w Nalibokach. Działalność gospodarcza w dobrach Nalibockich w okresie od początku XVIII do końca XIX w., *Etnografia Polska*, t. 42, z. 1–2, s. 73–92.
- Kolbuszewski J. 1985, *Wiersze z cmentarza. O współczesnej epigrafice wierszowanej*, Wrocław.
- Oriowicz M. 1921, *Przewodnik po cmentarzach warszawskich*, Warszawa.
- Sakałowska A.S. 1997, *Kalwaria*, Mińsk.
- Szenic S. 1979, *Cmentarz Powązkowski 1790–1850*, Warszawa.
- Średniowieczna polska poezja świecka*, 1949, zebrał i opracował S. Vrtel-Wiecznyński, Wrocław.

DAGNOSŁAW DEMSKI

“MOST IMPORTANT IS TO REMEMBER...”
CEMETERY AS A SOURCE FOR RESEARCH ON COLLECTIVE IDENTITY
AND REPRESENTATIONS OF DEATH.
THE CASE OF A VILLAGE COMMUNITY IN BELARUSSIA”

Summary

Each of the regions situated on ethnic and national borderlands is distinguished by particular configuration of objective determinants of national and cultural identity: language, religion, history. Everywhere subjective self-definitions belong to the identity as well.

Since the informants' declarations of nationality in Belarussia are, more often than not, not coherent and uncertain the author of the article suggests a useful starting point – entries in local population registers with the data of each resident's “nationality”.

Another very promising kind of source presented here is the rich collection of epitaphs written down from tombstones in the Roman Catholic cemetery in Naliboki in Belarussia. The collection, recorded in the data base Access, is kept in the Institute of Archaeology and Ethnology at Polish Academy of Science in Warsaw. The author maintains that the epitaphs make a very valuable source for studying both problems of national identity and those of images and representations of death.

The oldest of the mentioned epitaphs come from the year 1833, the latest from 1999, i.e. the analysis covers the period of 166 years. Systematic description of them includes: language, form and contents. In the chronology three main historical periods have been distinguished: the nineteenth century when the territory was part of the Russian empire, the years 1919–1939 when it belonged to the Polish Republic and after 1945 – the Soviet and then independent Belarussia.

In 1550 recorded epitaphs 1156 are written in Polish, 390 in Russian and 4 in Belarussian. Their analysis reveals the turning points in the history of the local community and changing status of each of the languages spoken there.

In the contents of the epitaphs five types of motives can be distinguished: 1. Religious care for salvation together with requests for prayer, 2. Care for the deceased's eternal peace in the other world (here religious motives appear together with folk representations), 3. Commemorating

the deceased together with the representations of death and the other world, 4. Expression of the remaining relatives' grief and pain, 5. Information about the deceased – his past merits and the kind of death he died.

Particular motives appear in different proportions in different periods.

In the last part of the article the local peasants' representations of death and the other world are presented. The data come from the author's field research – interviews and recorded funeral songs sung till now. Both in the epitaphs and in the villagers' statements it is the theme of memory and commemorating that appears most frequently.